

Sygn. akt VII Ua 56/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 września 2017 r. w Warszawie

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 marca 2017 r., Sygn. akt VI U 52/16

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz A. G. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Renata Gąsior SSO Zbigniew Szczuka

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania A. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. dnia 20 listopada 2015 znak sprawy: (...) o zasiłek chorobowy wydał w dniu 28 marca 2017r. wyrok, na podstawie którego:

1) zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu A. G. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 4 sierpnia 2015 r do 7 października 2015 r z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 100% podstawy jego wymiaru;

2) zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz wnioskodawcy A. G. kwotę 360,00 złotych (trzysta sześćdziesiąt 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

A. G., lat 46, jest pracownikiem firmy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku dyrektora. Wnioskodawca wykonywał obowiązki dyrektora zarządzającego w małej firmie spedycyjnej. Do pomocy miał dwie osoby - pracownicę i praktykanta, przy czym pracownica przebywała wówczas na zwolnieniu lekarskim od marca, a praktykant pomagał wszystkim. W lutym 2015 zmienił się skład właścicielski spółki. Wcześniej A. G. był współwłaścicielem spółki, jednak odkupił udziały od poprzednich współwłaścicieli, z którymi nie zgadzał się co do sposobu zarządzania spółką, a następnie odsprzedał je kolejnym właścicielom, sam pozostając w charakterze pracownika.

Około lipca 2015 roku spółka zaczęła tracić płynność finansową. Przełożeni nie byli zadowoleni z faktu, że odwołujący dopytywał się o płatności. Był jedyną osobą, która rozmawiała z wierzycielami, jednak nie był odpowiedzialny za regulowanie rachunków. Decyzje o tym, komu zapłacić podejmowali właściciele po zapoznaniu się z zestawieniami, jakie odwołujący im dostarczał. Przełożeni odwołującego mieli inne niż on zdanie w kwestii priorytetów płatności. Zdarzało się, że obiecywali, że zapłacą, a odwołujący dowiadywał się od zdenerwowanego kontrahenta, że płatność jednak nie została dokonana. Wskutek braku płatności firma straciła podstawowe narzędzie pracy, jakim był dostęp do giełdy spedycyjnej. Jeden z kontrahentów przekonał odwołującego, że pracodawca dąży celowo do upadłości.

W trakcie rozmowy z wierzycielami odwołujący był spokojny, ale po ich zakończeniu musiał się przewietrzyć, żeby odreagować. Telefonów od wierzycieli przybywało z dnia na dzień i były dość natarczywe.

W dniu 4 sierpnia 2015 roku doznał rozległego niedokrwiennego udaru prawej półkuli mózgu. Do zdarzenia doszło w pracy, około godz. 16.00. Pracę wnioskodawca rozpoczął około 8.00 rano. W trakcie dnia pracy A. G. wielokrotnie rozmawiał z wierzycielami spółki, były to nieprzyjemne rozmowy. Było ich około piętnastu. Tego dnia było gorąco, a pracownicy nie dysponowali napojami chłodzącymi. W biurze nie było również klimatyzacji.

Udar niedokrwienny jakiemu uległ A. G. był następstwem stresu związanego z pracą. Stres ten wynikał z nadzwyczajnej sytuacji związanej z pracą. Ową nadzwyczajną sytuacją było zagrożenie likwidacji spółki, w której wnioskodawca był zatrudniony. W dniu zdarzenia wnioskodawca narażony był również na dodatkowy czynnik fizyczny obciążający układ krążenia w postaci wysokiej temperatury otoczenia. Brak możliwości skutecznego schłodzenia organizmu stanowił jeszcze jeden czynnik wyzwalający fizjologiczną reakcję stresową.

Protokół powypadkowy nr (...) został sporządzony w dniu 19 sierpnia 2015 r.. Wynika z niego, że wypadek, jakiemu uległ wnioskodawca został zaliczony do wypadku przy pracy. W pkt 5 protokołu wskazano także przyczyny tego wypadku, do których zaliczono „ciężkie warunki atmosferyczne w pomieszczeniu przebywania”.

W dniu 20 listopada 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., Inspektorat w W., wydał w stosunku odwołującego decyzję odmawiającą prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia 7 października 2015 r. z tytułu wypadku przy pracy, w wysokości 100% podstawy jego wymiaru. Decyzja ta została doręczona odwołującemu listem zwykłym w dniu 5 grudnia 2015 r. W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji stwierdzono jedynie, że z posiadanej dokumentacji wynika, że zdarzenie z dnia 04-08-2015 nie zostało uznane za wypadek przy pracy oraz że Zakład odmawia przyznania zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ w postępowaniu wyjaśniającym ustalono brak przyczyny zewnętrznej - schorzenie samoistne.

Sąd Rejonowy ocenił dowody zgromadzone w toku postępowania jako w pełni wiarygodne, gdyż nie były kwestionowane przez strony. Zdaniem Sądu Rejonowego dowody były spójne wewnętrznie i korespondowały ze sobą, tworząc logiczną całość, dlatego też stanowiły podstawę stanu faktycznego. Ponadto Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka G. R. oraz zeznania wnioskodawcy.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy zważył,

że w niniejszej sprawie zastosowanie miały przepisy ustawy z dnia

30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a w szczególności art. 6 ust 1 pkt 1 który stanowi, iż ubezpieczonemu, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy, przysługuje zasiłek chorobowy. Zgodnie z brzmieniem art. 9 ust 1 i 2 ustawy, zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne

z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru kwoty będącej podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe. W świetle art. 3 ww. ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych
- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że w świetle powyższej definicji zdarzenie nagle jest wypadkiem przy pracy, jeśli jest wywołane przyczyną zewnętrzną. Zewnętrzny charakter przyczyny wypadku przy pracy oznacza wymóg, aby przyczyna powyższych zdarzeń losowych nie tkwiła w organizmie poszkodowanego pracownika. Wymóg zewnętrzności przyczyny wypadku

przy pracy nie oznacza jednak, że ma ona być wyłączną przyczyną doprowadzenia do choroby, kalectwa lub śmierci poszkodowanego. Do uznania wypadku przy pracy wystarczy, że jej działanie miało choćby tylko pośredni wpływ na skutek, wzmagając dolegliwości natury wewnętrznej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że zawarta

w definicji legalnej cecha zewnętrzności przyczyny nie może być rozumiana dosłownie, bowiem wystarczy, aby w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwości skutku była również przyczyna zewnętrzna.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że z punktu widzenia medycznego stres jest określony, jako stan mobilizacji sił organizmu, reakcja na negatywne bodźce fizyczne i psychiczne (stresory). Bodźce te często powstają przy wykonywaniu zwykłych czynności pracowniczych. W medycynie stres jest zaliczany do szkodliwych dla zdrowia czynników ryzyka, których długotrwałe oddziaływanie na organizm człowieka może prowadzić do zaburzeń czynnościowych, a nawet do chorób czynnościowych. Stres, jako zjawisko indywidualne jest subiektywny w swej naturze, a pojawia się u każdego,

kto czuje, że znajduje się pod naciskiem. Jednym z czynników mogących w istotny sposób przyczynić się do powstania urazu jest nadmierne obciążenie pracownika jego obowiązkami i związane z tym napięcie nerwowe. Może to być obciążenie psychiczne, do którego należy między innymi zdenerwowanie, sytuacje konfliktowe, stresy związane z obowiązkami pracowniczymi.

Ocena nadmierności stresu wymaga uwzględnienia możliwości fizycznych i psychicznych danego pracownika, w tym jego wieku i kondycji w dniu wypadku.

Sąd Rejonowy powołując się na opinię biegłej z zakresu psychologii wskazał, że analiza psychospołecznych warunków pracy odwołującego pozwalała ustalić, iż A. G. pracował w narażeniu na przeciętne wymagania związane z pracą. Poziom swobody decyzyjnej również pozostawał przeciętny, natomiast wsparcie społeczne w pracy, a konkretnie wsparcie ze strony przełożonych było istotnie obniżone, w porównaniu do typowych warunków pracy w Polsce. W ocenie biegłej w okresie kilku miesięcy przed udarem sytuacja w pracy wnioskodawcy uległa istotnej zmianie organizacyjnej. Dodatkowo, około miesiąca przed zdarzeniem pojawiły się okoliczności, które należało zakwalifikować jako dynamiczne zmiany o tendencji ocenianej przez odwołującego jako zagrażająca. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że opis zachowania i reaktywności emocjonalnej A. G. przed wypadkiem podany przez świadka G. R.

pozostaje spójny z wynikiem badania temperamentu przeprowadzonego przez biegłą. Wynik badania testowego wskazuje, że odwołujący charakteryzuje się obniżoną tolerancją na stres. Biegła wskazała, że odwołujący obok stresu psychologicznego związanego z kontaktem z wierzycielami i nagłym pozbawieniem dostępu do kluczowego narzędzia pracy, w dniu zdarzenia narażony był również na dodatkowy czynnik fizyczny obciążający układ krążenia w postaci wysokiej temperatury otoczenia. Brak możliwości skutecznego schłodzenia organizmu stanowił jeszcze jeden czynnik wyzwalający fizjologiczną reakcję stresową.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że rozległy udar niedokrwienny prawej półkuli mózgu, jakiego doznał odwołujący w dniu 4 sierpnia 2015 r. był następstwem stresu związanego z pracą. Stres ten wynikał z nadzwyczajnej sytuacji związanej z pracą.

Ową nadzwyczajną sytuacją było zagrożenie likwidacji spółki, w której był on zatrudniony. Doszło zatem do nawarstwienia się w środowisku. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził na rzecz wnioskodawcy prawo do zasiłku chorobowego w wymiarze 100 % za okres od 4 sierpnia 2015r. do 7 października 2015r. w punkcie pierwszym wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd Rejonowy orzekł w punkcie drugim wyroku na podst. art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. oraz § 15 ust 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł w dniu 24 kwietnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Skarżonemu wyrokowi organ rentowy zarzucił:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w wyniku czego Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2015r. zostało wywołane przyczyną zewnętrzną,
- 2) naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru pomimo, że zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2015r. nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną,

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Rejonowemu sprawy do ponownego rozpatrzenia, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie od odwołującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, powołując się na przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz orzecznictwo wskazując, że aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy, musi wystąpić przyczyna zewnętrzna. Za taką zaś nie można uznać samo wykonywanie pracy. W ocenie organu rentowego czynności wykonywane przez ubezpieczonego w trakcie doznania urazu były zwykłymi czynnościami wykonywanymi w ramach łączącego go ze spółką stosunku pracy. W przypadku ubezpieczonego nie zaistniała nadzwyczajna sytuacja, gdyż odwołujący jako dyrektor spółki, a wcześniej jej właściciel miał niejednokrotnie do czynienia z sytuacjami stresowymi, a ponadto jak ustalił Sąd Rejonowy już we wcześniejszych dniach odbierał telefony od wierzycieli spółki, co nie wywoływało u niego negatywnych skutków zdrowotnych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 30 maja 2017r. odwołujący A. G. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko ubezpieczony wskazał, że w jego ocenie apelacja organu rentowego jest bezzasadna, gdyż organ ten nie wykazał, aby Sąd Rejonowy naruszył przepisy, zaś w jego ocenie

skarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o wszechstronną ocenę materiału dowodowego, w tym opinii biegłej. Zdaniem ubezpieczonego organ rentowy w całości pominął ustalone w sprawie okoliczności powołane przez Sąd Rejonowy dla oceny wypadku z dnia 4 sierpnia 2015r., jakimi były nadmierny stres, wysoka temperatura powietrza oraz warunki pracy, w których pracownikowi nie zapewniono możliwości skutecznego schłodzenia organizmu. Zgodnie ze wskazaniem ubezpieczonego były to odmiennie warunki od zwykłych warunków w jakich wykonywał swoją pracę i wbrew twierdzeniom skarżącego nie sposób im przypisać charakteru zwykłych czynności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych była niezasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał analizy materiału dowodowego, poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz zastosował przepisy, skutkiem czego zaskarżony wyrok zawiera trafne i odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i aprobuje argumentację prawną przedstawioną w motywach zaskarżonego wyroku, nie zachodzi zatem potrzeba ich szczegółowego powtarzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999r.,

I PKN 521/98). Zgodnie bowiem z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07, surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń

na potrzeby wydania orzeczenia ciąży na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W takim bowiem przypadku, jakkolwiek wyrok sądu odwoławczego powinien opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach, za wystarczające można uznać stwierdzenie, że przyjmuje on ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji jako własne.

Argumentacja organu rentowego skupiała się praktycznie w całości na zakwestionowaniu uznania przez Sąd Rejonowy zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2015r. i doznanego wówczas przez odwołującego udaru jako wypadku przy pracy w myśl art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017r. poz. 1773 – dalej również jako ustawa wypadkowa). Organ rentowy podniósł w tym zakresie zarówno zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., jak i prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie wskazanego wyżej przepisu ustawy wypadkowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez organ rentowy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy podkreślić, że przepis ten narzuca na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je

przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy uznał, że strona skarżąca nie wykazała naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania i nie ma podstaw do stwierdzenia, że dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego była dowolna. Organ rentowy nie przedstawił argumentów, które poddawałyby w wątpliwość dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego, sposób rozumowania, czy też konkluzje co do ustalonych faktów, nie wskazał również dowodów, które Sąd Rejonowy miałby błędnie ocenić lub też wyprowadzić z nich nieprawidłowe wnioski. Argumentacja organu rentowego praktycznie w całości ograniczyła się do przedstawienia własnego, polemicznego postrzegania zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2017 r., podczas którego odwołujący doznał urazu, jako niestanowiącego wypadku przy pracy. Organ rentowy pominął przy tym ustalone przez Sąd Rejonowy w toku postępowania okoliczności, jakie towarzyszyły feralnemu zdarzeniu, takie jak nadmierny stres, wysoka temperatura czy też brak możliwości skutecznego schłodzenia organizmu. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny sprawy m. in. w oparciu o załączony do akt sprawy protokół powypadkowy nr (...)

z 19 sierpnia 2015 r., opinię biegłej sądowej z zakresu psychiatrii, a także zeznań świadka oraz odwołującego. Żaden z wymienionych wyżej, istotnych

dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, w szczególności opinia biegłej sądowej, nie był kwestionowany przez organ rentowy w toku postępowania, a również

i Sąd Okręgowy uznał te dowodowy za przekonujące i pozwalające ustalić obraz feralnego zdarzenia oraz jego przyczyny.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się również nieprawidłowości w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2015 r. w kontekście

art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Zakład Ubezpieczeń Społecznych błędnie identyfikuje przyczyny zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2015 r., wskazując, że zostały one wywołane wykonywaniem przez odwołującego zwykłych czynności, jednakże stanowisko to nie uwzględnia wszystkich czynników, jakie miały istotne znaczenie i jakie do wspomnianego wyżej zdarzenia doprowadziły.

Samo odniesienie się przez organ rentowy do kwestii wykonywania przez odwołującego czynności w ramach stosunku pracy nie jest wystarczające

z perspektywy konieczności dokonania wszechstronnej oceny okoliczności składających się na potencjalny wypadek przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W orzecznictwie wskazuje się, że w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, dla przypisania zdarzeniu znamion wypadku przy pracy istotne jest obiektywne istnienie związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 18 stycznia 2017 r. III PK 50/16). Co do zasady przyczyna zewnętrzna, stanowiąca zgodnie z zawartą w powyższym przepisie definicją immanentną cechę wypadku przy pracy, musi pochodzić spoza organizmu poszkodowanego, jednakże w orzecznictwie od lat ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym

w pewnych ściśle określonych okolicznościach wystąpienie schorzeń endogennych, takich jak np. zawał mięśnia sercowego czy udaru mózgu lub wylewu, jeżeli zostały wywołane czynnikiem zewnętrznym, mogą zostać uznane za wypadek w rozumieniu ww. ustawy. Warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. Wskazać należy, że w wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych

i zewnętrznych (występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną. Nie jest więc wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia

u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2016 r. III AUa 80/16).

Uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. W szczególności, fakt występowania u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być przy tym oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Generalnie wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. W przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie będących współprzyczyną zdarzenia, akcentuje się pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 2 października 1997 r., II UKN 281/97; 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98; 14 grudnia 2000 r., I PKN 70/00; 4 marca 2010 r., I PK 186/09; 21 czerwca 2016 r. I UK 236/15).

Zdaniem Sądu Okręgowego należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, który ocenił zdarzenie z dnia 4 sierpnia 2015 r. jako wypadek

przy pracy, wskazując, że doszło do niego wskutek czynników zewnętrznych

w postaci nadmiernego stresu, gdyż stwierdzenie to znajduje uzasadnienie

na tle przywołanego wyżej orzecznictwa oraz ustalonego przez ten Sąd stanu faktycznego. Co prawda organ rentowy wskazywał, że odwołujący pracował jako dyrektor spółki, a wcześniej jej właściciel, wobec czego niejednokrotnie miał do czynienia z sytuacjami stresowymi, a ponadto już wcześniej odbierał telefony od wierzycieli, co nie wywołało u niego negatywnych skutków zdrowotnych, jednakże w przypadku odwołującego sytuacja stresowa nie wystąpiła jednostkowo w dniu zdarzenia ani nawet w przeciągu kilku dni przed tym zdarzeniem, lecz trwała już od jakiegoś czasu.

W ocenie Sądu Okręgowego stres jako czynnik zewnętrzny może potencjalnie stanowić współprzyczynę wypadku przy pracy nie tylko jako jednorazowe wydarzenie (np. stres wywołany powzięciem szokującej informacji lub związany z drastycznym przeżyciem), lecz jako długotrwały proces mający wpływ na stan psychiczny człowieka. Takim procesem może być praca na kierowniczym stanowisku

w warunkach odstających od typowych warunków pracy. O ile funkcja zarządcza pełniona w ramach spółki niewątpliwie wiąże się ze stresem

w związku z koniecznością prowadzenia jej interesów, o tyle w ocenie Sądu Okręgowego sytuacja, w której spółka znajduje się w na tyle złej kondycji finansowej, że jej wierzyciele intensywnie dochodzą realizacji ciężącej na niej zobowiązań, może zostać uznane za sytuację szczególną. Zła sytuacja ekonomiczna spółki nie stanowi zwykłego stanu

spółki, tym samym czynności podejmowane w celu jej odwrócenia nie w każdym przypadku będą mogły zostać uznane za typowe, zwykłe. Należy podkreślić, że los kadry zarządzającej i osób zatrudnionych w spółce na stanowiskach kierowniczych jest w pewnym sensie związany z losem prowadzonej przez nich spółki, tym samym podejmowane przez nich czynności, jako mające istotny wpływ na jej dalszą przyszłość, mogą wiązać się ze stresem zwłaszcza w sytuacji, gdy spółka znajduje się niekorzystnej sytuacji finansowej.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych odwołujący powziął informację o kłopotach finansowych spółki na przełomie czerwca i lipca 2015 roku. Przez cały ten okres aż do dnia 4 sierpnia 2015 r. odwołujący był odpowiedzialny za kontakty z wierzycielami, jednakże odpowiedzialność ta nie rozciągała się na regulowanie rachunków i tym samym odwołujący nie miał mocy decyzyjnej w zakresie przyznawania pierwszeństwa w realizacji konkretnych zobowiązań ciążyących na spółce. Dodatkowo właściciele spółki mieli negatywne zdanie o wyrażonym przez odwołującego zainteresowaniu sytuacją finansową spółki, a ponadto mieli inny pogląd na to którym płatnościom nadać status priorytetowy, co prowadziło do pogorszenia relacji z wierzycielami. Sytuacja ta nie trwała przez kilka dni, lecz przez około miesiąc, co może prowadzić do wniosku, że występujący odwołującego stres trwał przez dłuższy czas i ulegał nawarstwieniu. Znajduje to potwierdzenie

w opinii biegłej psycholog, która uznała, że odwołujący, jako osoba o obniżonej tolerancji na stres, był podatny zarówno na dynamiczny rozwój sytuacji spółki

o potencjalnie negatywnych konsekwencjach, jak również na efekt panujących warunków pracy i zdolność sprostania im. W dniu 4 sierpnia 2015 r. odwołujący przeprowadził kilkanaście trudnych rozmów z wierzycielami spółki, nie wykonywał więc typowych czynności związanych z pełnioną przez niego funkcją, a ponadto pracował w nadmiernym, trwającym od kilku tygodni stresie wywołanym złą kondycją finansową spółki oraz potencjalnym postawieniem jej w stan upadłości. Dodatkowo musiał wykonywać swoje obowiązki w wysokiej temperaturze, bez możliwości skutecznego schłodzenia organizmu. Kulminacją powyższych okoliczności wyzwoliła reakcję w postaci udaru, a ich charakter pozwala uznać je za czynniki zewnętrzne, w konsekwencji samo zaś feralne zdarzenie – za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe. Podniesione przez skarżącego zarzuty stanowiły natomiast jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a organ renowi nie wykazał zasadności prezentowanej linii argumentacyjnej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zasądając od organu rentowego

na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, której wysokość została ustalona na podstawie

§ 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804).

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Renata Gąsior (spr.) SSO Zbigniew Szczuka

Zarządzenie: (...)

SSO Renata Gąsior (spr.)

(...)